

ANNA AMBROCHOWICZ-GAJOWNIK

*Oddział Informacji Naukowej i Czytelni Czasopism
Biblioteki Uniwersyteckiej (UWM), Olsztyn*

TOMASZ GAJOWNIK

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

STANISŁAW KARA – SEKRETARZ GENERALNY UNII KULTURALNEJ POLAKÓW W BRAZYLII

Słowa kluczowe: Brazylia, Stanisław Kara, emigracja, Unia Kulturalna Polaków w Brazylii

1. Wprowadzenie: Attaché wojskowi w Brazylii – od płk. Franciszka Arciszewskiego do ppłk. dypl. Stanisława Kary. 2. W służbie dyplomatyczno-konsularnej. 3. Unia Kulturalna Polaków w Brazylii. 3.1. Działalność kulturalno-oświatowa. 3.2. Działalność na rzecz zjednoczenia środowisk emigracyjnych. 4. Zakończenie

1. WPROWADZENIE: ATTACHÉ WOJSKOWI W BRAZYLII – OD PŁK. FRANCISZKA ARCISZEWSKIEGO DO PPLK. DYPL. STANISŁAWA KARY

Tragiczny dla narodu polskiego okres II wojny światowej zmienił całkowicie układ geopolityczny świata. Rosnąca systematycznie od 1943 r. pozycja Związku Sowieckiego i tworzonych na bagnietach Armii Czerwonej systemu państw satelickich w Europie Wschodniej niosła za sobą niebezpieczeństwo osłabienia pozycji emigracyjnych władz nie tylko Rzeczypospolitej Polskiej. Zapoczątkowany postanowieniami teherańskimi proces podporządkowywania władzy Moskwy terytoriów na zachód od Bugu zwieńczony został, w sensie politycznym, układem jałtańskim. Wynikiem poczynionych ustaleń była stopniowa marginalizacja rządu RP na uchodźstwie, a w konsekwencji powołania 28 czerwca 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, wycofanie uznania przez kolejne kraje koalicji antyhitlerowskiej.

Proces ten został zapoczątkowany 29 czerwca 1945 r., w momencie wycofania przez władze francuskie uznania dla rządu polskiego. Kilka dni później, 5 lipca, identyczny krok uczyniły Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. W ślad za najważniejszymi członkami koalicji antyhitlerowskiej poszły pozostałe kraje,

z którymi rząd londyński utrzymywał dwustronne stosunki dyplomatyczne. Wśród nich znalazła się Brazylia, która wycofała swe uznanie 12 września 1945 r.¹

Podjęta przez rząd brazylijski decyzja miała doniosłe znaczenie dla licznej grupy emigrantów polskich, którzy osiedlili się w tym kraju. Spora ich część przybyła tam na początku XX stulecia w związku z ogłoszoną przez władze akcją kolonizacyjną. Ich liczbę szacuje się na około 25 tys. osób. Kolejne fale emigracji przypadły na lata 1905–1909 i 1910–1915, kiedy do tego kraju mogło przybywać około 100 tys. osób rocznie. Tendencja ta została zahamowana w okresie istnienia II Rzeczypospolitej, do Brazylii udało się około 35 tys. osób². W okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej szacunkowa liczba Polaków w Brazylii oscylowała wokół liczby około 210 tys. osób³.

Obywatele polscy, zasilający szeregi Polonii brazylijskiej, przybywali do tego kraju z nadzieją na znalezienie lepszych warunków pracy i życia, a w konsekwencji przyczyniali się do rozwoju ekonomicznego Brazylii. Podjęte przez nich inicjatywy służyły nie tylko interesom państwa, ale także umożliwiały nawiązanie kooperacji dwustronnej z Ojczyzną. Równocześnie służyły zdynamizowaniu integracji wewnątrz własnej społeczności, czego rezultatem była konsolidacja środowiska wokół Centralnego Związku Polaków w Brazylii, powołanego do życia w 1930 r.⁴

W okresie II wojny światowej formacje Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zostały zasilone przez ochotników z Brazylii, jednak ci z obywatelstwem brazylijskim nie mogli być przyjęci, dlatego zaciągnęli się i służyli w Brazylijskim Korpusie Ekspedycyjnym, który walczył na froncie włoskim od września 1944 do maja 1945 r.⁵. Z perspektywy rządu polskiego w Londynie postawa Brazylii, jako czołowego reprezentanta państw Ameryki Południowej, była zatem istotna nie tylko ze względu na jej międzynarodowy charakter, ale przede wszystkim pozycji tamtejszej Polonii.

Nawiązanie oficjalnych stosunków dwustronnych między II Rzeczpospolitą a Stanami Zjednoczonymi Brazylii nastąpiło z początkiem lat dwudziestych XX w. 27 maja 1920 r. poseł Ksawery Orłowski złożył na ręce prezydenta Epitácia Pessoa da Silva listy uwierzytelniające, a brazylijski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rinaldo de Lima e Silva uczynił to samo 3 czerwca 1921 r.⁶. Ogłoszenie

¹ K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003, 16–17, 21, 28–29.

² J. Łapaj, *Polacy w Brazylii – aspekty historyczne i współczesność*, Prace Humanistyczne 10 (2013), 14–16.

³ J. Zajac, *Liczba Polaków w Brazylii*, w: *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa 1971, 150.

⁴ E. Basiński, *Polonia brazylijska wobec kraju przodków*, w: *Emigracja polska w Brazylii...*, dz.cyt., 464.

⁵ Z. Malczewski, *Polacy i osoby polskiego pochodzenia w Brazylii. Zarys historyczny i współczesność Polonii brazylijskiej*, Konsulat Generalny RP w Kurytybie, http://www.kurytyba.msz.gov.pl/pl/poloniam_w_brazylii/ (dostęp: 1.06.2017).

⁶ J. Mazurek, *Brazylia i Polska – 90 lat stosunków dyplomatycznych*, Ambasada RP w Brazylii, http://www.brasilia.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/90_lat_stosunkow_dyplomatycznych/ (dostęp: 4.06.2017).

przez Brazylię 4 września 1939 r. neutralności nie wpłynęło w zasadniczy sposób na funkcjonowanie polskich placówek dyplomatyczno-konsularnych. Pracami poselstwa nieprzerwanie od 1 marca 1938 r. kierował poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Tadeusz Skowroński⁷. Ze względu na pojawienie się spraw i kwestii o charakterze wojskowym, zaistniała potrzeba wzmocnienia personelu poselstwa o reprezentanta armii. Ogłoszona przez Brazylię deklaracja neutralności nie sprzyjała szybkiej realizacji tego pomysłu, dlatego dopiero w styczniu 1942 r. został oficjalnie akredytowany przy poselstwie attaché wojskowy w osobie płk. dypl. Franciszka Arciszewskiego, do tego momentu występującego w roli kierownika Misji Werbunkowej Ministerstwa Obrony Narodowej⁸. Pierwsza, a zarazem ostatnia zmiana na stanowisku attaché wojskowego nastąpiła w styczniu 1944 r., gdzie na miejsce płk. F. Arciszewskiego został wyznaczony ppłk dypl. Stanisław Kara⁹.

Na polu dyplomacji okresu międzywojennego odznaczyło się wiele wybitnych jednostek związanych z obozem piłsudczykowski. Nie wszyscy z nich zaliczali się do postaci pierwszoplanowych, ale oddać im należy ich postawę lojalności i wierności jednej idei – wszystko dla sprawy polskiej.

Stanisław Kara był jednym z tych, którzy do końca swych dni służyli sprawie niepodległej Ojczyzny. Słowa uznania dla jego działalności skierowane zostały do jego małżonki – Stanisławy Kary, a brzmiały następująco:

Od wielu lat pracował z olbrzymim oddaniem i poświęceniem dla sprawy Polski i umarł na posterunku w podróży, która podjął dla spraw ogólnych¹⁰.

2. W SŁUŻBIE DYPLMATYCZNO-KONSULARNEJ

Podpułkownik dypl. S. Kara był człowiekiem o szerokich horyzontach myślowych, a swoje pierwsze kroki w pracy w służbie dyplomatyczno-konsularnej rozpoczął od objęcia w 1927 r. stanowiska attaché wojskowego na Łotwie i w Estonii. W 1931 r. odszedł ze służby w Wojsku Polskim i rozpoczął karierę w służbie konsularnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nieprzerwanie pełnił funkcję konsula generalnego w Lille (1932–1935), w Paryżu (1935–1938), gdzie równolegle zajmował dość ważne stanowisko radcy emigracyjnego przy ambasadorze Alfredzie

⁷ R. Majzner, *Attachaty wojskowe II Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, wyd. II popr. i uzupeł., Częstochowa 2014, aneks nr 4: *Obsada personalna placówek dyplomatycznych, przy których akredytowani byli attachés wojskowi II Rzeczypospolitej 1919–1945*, 531.

⁸ Tamże, 236.

⁹ Tamże, 243; A. Ambrochowicz, T. Gajownik, *Bałtyckie peregrynacje ppłk dypl. Stanisława Kary – z dziejów polskiego ataszatu wojskowego w Łotwie w okresie międzywojennym*, w: *Polska dyplomacja na Wschodzie w XX – początkach XXI wieku*, pod red. H. Strońskiego i G. Seroczyńskiego, Olsztyn–Charków 2010.

¹⁰ Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), zespół Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ), A.11E/1598: Dział Zjednoczenia Narodowego, Dział Spraw Zagranicznych do Stanisława Kary, Londyn, 18 VII 1955 r.

Chłapowskim i Juliuszu Łukasiewicz¹¹. Od listopada 1938 r. do pierwszych dni września 1939 r. piastował urząd konsula generalnego w Berlinie. Pełnione funkcje predestynowały Stanisława Karę do kontynuowania tej pracy, ale ponownie już w roli dyplomaty wojskowego. Tym bardziej że wykazał się znaczącymi osiągnięciami na polu współpracy ze środowiskami emigracyjnymi – organizacji życia polonijnego, ściślejszej kooperacji między poszczególnymi organizacjami itp. Tego typu ludzi brakowało w pracy polskiej służby dyplomatycznej na kontynencie południowoamerykańskim.

Los rzucił go na odległy kontynent, niemniej jego doświadczenia z lat wcześniejszych pozwoliły mu przetrwać najcięższe momenty w Brazylii, tym bardziej że służba we Francji i w Berlinie nie należała do łatwych z perspektywy dwustronnych stosunków Rzeczypospolitej z tymi krajami. Stanisław Kara na stanowisko attaché wojskowego w Brazylii został zarekomendowany w piśmie skierowanym do Stefana Lenartowicza z Poselstwa Polskiego w Rio de Janeiro jako ten, który:

Ma on wszak duże doświadczenie w robocie wśród emigracji, rozumie klimat pracy społecznej w ogóle, a pracy wśród Polonii zagranicznej w szczególności, a wśród działaczy emigracyjnych we Francji pozostawił po sobie jak najlepszą pamięć. Nie wątpię, że znajdzie drogę i do duszy Polonii brazylijskiej¹².

Nowy attaché, mimo wyznaczenia na stanowisko z początkiem 1944 r., wyruszył do Rio de Janeiro dopiero w kwietniu. Po objęciu funkcji rozpoczął działania zmierzające do zintensyfikowania prac na polu aktywności werbunkowej, nawiązania kontaktu z władzami brazylijskimi, a także reprezentantami Polonii. Nie mógł się wykazać jakimiś znaczącymi sukcesami z dwóch powodów. Po pierwsze, potrzebował dość długiego czasu na aklimatyzację. Nowa placówka była dla niego całkowicie *terra incognita*. Drugi powód to fakt, że przeszkodą do realizacji nałożonych na niego obowiązków było zakończenie II wojny światowej. Cofnięcie uznania dla rządu w Londynie przez władze brazylijskie uniemożliwiły ppłk. Karze kontynuowanie działalności w roli attaché wojskowego. Od września 1945 r. rozpoczął on następny okres swojego barwnego życia, po raz kolejny – cywilnego, w roli emigranta, wiążąc swój los z ostatnim miejscem pobytu.

Jednym z najważniejszych zadań, jakie postawił przed sobą Kara, było zorganizowanie życia politycznego środowiska emigracyjnego jako ośrodka opozycji wobec reprezentantów reżimu komunistycznego w Polsce, określanego także przez niego jako „warszawski” oraz konsolidującego emigrację wobec decyzji rządu brazylijskiego z września 1945 r. Inspiracją podjęcia zdecydowanych kroków w tym celu był m.in. brak zrozumienia przez „starą emigrację” sytuacji, która

¹¹ M. Wołos, *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 2001; *Dyplomata w Paryżu 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. rozszerzone oprac. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Londyn 1989; *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1936*, Warszawa 1936; *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1937*, Warszawa 1937.

¹² IPMS, Światowy Związek Polaków z Zagranicy (Światpol), A.17/6/138: WPan Dyrektor Stefan Lenartowicz Poselstwo RP w Rio de Janeiro, Londyn, 29 III 1944 r., k. 498.

zaistniała w Polsce w drugiej połowie lat czterdziestych. Reprezentowała ona pozytywne nastawienie do przedstawicieli dyplomatycznych Polski Ludowej¹³.

Myśl o utworzeniu organizacji polskiej w Brazylii pojawiła się pod koniec 1945 r. Wówczas polscy działacze postanowili powołać Unię Kulturalną Polaków w Brazylii. Jej formalne powołanie napotkało początkowo na przeszkody natury prawno-administracyjnej. W maju 1938 r. władze centralne w Brazylii wydały dekret rozwiązujący wszystkie centralne organizacje emigracyjne, pozwoliły jedynie na tworzenie małych lokalnych organizacji. Działania te uderzyły w istniejący wówczas Centralny Związek Polaków w Brazylii, zmuszony do likwidacji swojej działalności. Ponadto te małe organizacje mogły zrzeszać obywateli polskich, ale zabronione zostało wstępowanie w ich struktury Brazylijczyków pochodzenia polskiego¹⁴. Już w okresie powojennym nastąpiła zmiana w polityce zagranicznej Brazylii, która weszła na drogę flirtu ze Związkiem Sowieckim i jego państwami satelickimi¹⁵.

3. UNIA KULTURALNA POLAKÓW W BRAZYLII

Unia Kulturalna Polaków w Brazylii została oficjalnie zatwierdzona przez władze brazylijskie 16 lipca 1947 r., a jej założycielem był książę Olgierd Czartoryski. Działała pod auspicjami Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Londynie, a nadzorowana była bezpośrednio przez Wydział Wykonawczy, w którego skład wchodził – sekretarz generalny, pierwszy jego zastępca, sekretarz pomocnik, czterech ławników. Poszczególni członkowie Wydziału Wykonawczego wybierani byli przez Radę Główną, na której czele stał prezes. Przed nim odpowiadał sekretarz generalny. Do kompetencji sekretarza należało czuwanie nad dokładnym wykonywaniem statutu Unii, dbanie o wykonywanie przyjętych założeń i zadań, ponadto współdziałanie z członkami i ugrupowaniami członkowskimi. Następnie utrzymywanie stałej łączności z przedstawicielami okręgowymi i z władzami krajowymi oraz wszystkimi instytucjami, dzięki którym Unia mogła funkcjonować i realizować zadania statutowe¹⁶.

Główną siedzibą Unii było Rio de Janeiro, natomiast Unia dzieliła się jeszcze na okręgi, w tych miastach, w których były największe skupiska polonijne: Sao Paulo, Parana, Rio Grande do Sul, Mines Carais i Bahia.

¹³ W. Baliński, *Brazylia, w: Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1945–1990*, t. 4: *Akcja niepodległościowa na terenie międzynarodowym 1945–1990*, red. T. Pisakowski, Londyn 1999, 575–576.

¹⁴ IPMS, Światpol, A.17/7/49: Unia Kulturalna Polaków w Brazylii (Osiągnięcia i trudności), Stanisław Kara do Bronisława Hełczyńskiego, Rio de Janeiro, 11 I 1955 r., k. 383.

¹⁵ Kontakty te nie przyjęły formuły trwałych relacji dwustronnych, bo już w październiku 1947 r. Brazylia zerwała stosunki dyplomatyczne z ZSRR, zob. M. Kula, *Historia Brazylii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1987, 262.

¹⁶ IPMS, Światpol, A.17/19/3: Przekład na język polski statutu Unii Kulturalnej Polaków w Brazylii, k. 20; J.A. Radomski, *Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych w Londynie w latach 1945–1951*, Kraków 2009.

Członkiem Unii Kulturalnej Polaków w Brazylii mógł zostać każdy Polak, Brazylijczycy polskiego pochodzenia nie mieli prawa wyboru i wybieralności. Osoby wstępujące do organizacji musiały podpisać deklarację, w której uznawały legalny rząd w Londynie. UKP nie uznawała konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, jak również reżimu komunistycznego w Warszawie, łącznie z jej agenturami, placówkami w kraju i poza jego granicami. Ponadto Unia potępiała osoby prywatne współpracujące z reżimem.

Głównym celem Unii Kulturalnej Polaków w Brazylii była animacja życia emigracji wokół wartości szeroko rozumianej tradycji i kultury polskiej. Do głównych zadań z tym związanych zaliczano organizowanie różnorodnych przedsięwzięć, jak: konferencje naukowe, kulturalne, gospodarcze, oświatowe; wystawy czy gromadzenie księgozbioru. Następnie skupiała swą uwagę na emigrantach, zwłaszcza tych, którzy przybyli do Brazylii. Akcja ta miała na celu wprowadzenie nowo przybyłych w klimat brazylijski w taki sposób, aby nie narazić się władzy, która użyczyła swej gościnności¹⁷. Spośród działań o charakterze politycznym najważniejszym jej zadaniem była walka z reżimem komunistycznym, który przenikał do społeczności polskiej w Brazylii. Sprawa ta wymagała umiejętnych działań w tych środowiskach polonijnych, które działały na szkodę UKP.

20 stycznia 1952 r. odbył się zjazd Rady Głównej, która obradowała nad powołaniem nowych przedstawicieli Wydziału Wykonawczego. Stało się to za sprawą objęcia przez księcia Olgierda Czartoryskiego stanowiska posła Zakonu Maltańskiego przy rządzie brazylijskim. W tym czasie ks. Czartoryski pełnił funkcję sekretarza generalnego UKP. Ustąpił na własną prośbę, gdyż brazylijskie MSZ nie wyraziło zgody, aby piastował dwie funkcje jednocześnie¹⁸. Na sekretarza generalnego wybrano Stanisława Karę, który już przy Czartoryskim jako jego zastępca zdobywał doświadczenie w kierowaniu i zarządzaniu pracami Unii. Pełnomocnikiem – prawą ręką Kary został Piotr Górecki. Od tej chwili Stanisław Kara pełnił będzie nieprzerwanie urząd do końca swych dni.

Kara, znając specyfikę UKP, wiedział, że spoczywać będzie na nim odium odpowiedzialności za poczynione kroki, z którymi nie każdy się zgadzał. Członkowie Unii starali się pozyskać jak największe grono darczyńców, co wynikało z faktu, że była to organizacja samofinansująca się. Czy udało utrzymać jedność i niezależność? W pewnym stopniu tak, jednak sprawa nie była zbyt prosta, gdyż jak to bywa, emigracja polska w Brazylii również była podzielona. Kara, będąc w dobrych relacjach ze Bronisławem Helczyńskim, prezesem Światopoli, referował mu o każdym ważniejszym wydarzeniu w Brazylii, które miało większy lub mniejszy wpływ na działalność UKP.

Kontynuując pracę swojego poprzednika, włożył wiele wysiłku, aby Unia rozszerzała swoją sieć na terenach zamieszkałych przez Polonię przez zakładanie nowych kół. To stało się asumptem do rozwoju propagandy w tych ośrodkach,

¹⁷ IPMS, Światpol, A.17/19/3: Przekład na język polski statutu Unii Kulturalnej Polaków w Brazylii, k. 20.

¹⁸ IPMS, Światpol, A.17/13: Stanisław Kara do Bronisława Helczyńskiego, Rio de Janeiro, 22 IV 1952 r., k. 182–183.

do których nie docierały żadne informacje. Doskonałym narzędziem w kreowaniu opinii wśród emigrantów był wydawany „Informator Unii”, głównie dla członków organizacji, którzy z kolei na bieżąco byli informowani o sytuacji w Polsce, a ponadto była to forma podtrzymywania kontaktu organizacyjnego. Również ważną kwestią było audycje w Radiu Polskim w Montevideo, prowadzone zgodnie z wytycznymi płynącymi od władz Unii. Ta rozgłośnia radiowa nawoływała do zasilania szeregów Unii przez członków Polonii. Sprawy propagandowe wymagały ogromnych nakładów finansowych, niemniej jednak dzięki umiejętnym zabiegom i dobrym relacjom z decydentami brazylijskimi udało się nie tylko zdobywać środki na utrzymanie tej formy aktywności, ale i informować o bieżących wydarzeniach w kraju ojczystym w formie znacznie różniącej się od komunikatów przekazywanych z Warszawy. W tym celu wydawane było w języku portugalskim pismo skierowane do władz miejscowych i brazylijskiej społeczności jako grupy docelowej, propagowanie pisma zostało zainicjowane przez Karę w latach wcześniejszych.

3.1. DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA

Jedną z kluczowych dziedzin aktywności Unii były wszelkie sprawy związane z oświatą i kulturą. Wielką pomoc w zaopatrywaniu społeczności polskiej w Brazylii w książki i czasopisma okazał Związek Kombatantów Polskich w Londynie z jego delegatem w Brazylii. Akcja ta umożliwiła tworzenie biblioteczek polskich. Dodatkowo Unia otrzymała stałe wsparcie od Światopoli. Księgozbiór polski z każdym rokiem powiększał się, co umożliwiało ekspansję wydawnictw do odległych kolonii polskich.

Nie bez znaczenia dla Unii był Komitet Pomocy Uchodźcom przy brazylijskim Czerwonym Krzyżu, który otrzymał od władz brazylijskich uprawnienia prowadzenia działalności quasi-konsularnej. Komitet ten nie był ściśle związany z Unią, ale wspierał sprawy polskich uchodźców, dzięki współpracy z polską organizacją¹⁹.

Nie można jednak sprowadzić wymiaru aktywności Unii jedynie do kwestii społeczno-kulturalnych. Organizacja ta, przeciwdziałając aktywności reprezentantów reżimu komunistycznego, dążyła do tego, aby rząd brazylijski uznał ponownie formalne istnienie polskich władz emigracyjnych. W tym celu Stanisław Kara ze swymi współpracownikami zaskarbili sobie przychylność brazylijskiego senatora Hamiltona Nogueira, który popierał sprawę polską, a na przełomie lat 1952 i 1953 ogłosił memoriał nawołujący do zerwania stosunków z Warszawą, argumentując ten postulat dodatkowo złą sytuacją emigracji polskiej, pozbawionej opieki konsularnej²⁰. Kara czynił dalsze kroki w tej sprawie. Podjął próbę uzyskania poparcia parlamentu brazylijskiego dla wniosku o przekazanie życzeń dla rządu emigracyjnego z okazji święta 3 Maja. Wniosek ten został poddany głosowaniu. Sprawę tę rozstrzygnięto w inny sposób, gdyż z sali podniosły się głosy (te sympatyzujące

¹⁹ IPMS, Światpol, A.17/13/30: Sprawozdanie Unii Kulturalnej w Brazylii za okres od sierpnia 1950 r. do 31 grudnia 1951 r., Rio de Janeiro, I 1952 r., k. 199–206.

²⁰ IPMS, MSZ, A.11E/1207: Stanisław Kara do Ministra Mieczysława Sokołowskiego, Rio de Janeiro, 23 I 1953 r.

z komunistami), że Brazylia utrzymuje stosunki z rządem warszawskim. Kompromisowym wyjściem okazało się skierowanie życzeń do narodu polskiego²¹.

Kara starał się pozyskać wpływowe osobistości do propagowania sprawy polskiej, ale również ze względów czysto finansowych. Dlatego też 3 września 1952 r. wszedł, dzięki zabiegom Henryka A. Spitzmana Jordana, w skład zarządu utworzonego Stowarzyszenia Brazylijskiego Wolnej Europy²². Celem tego stowarzyszenia była głównie działalność propagandowa, której wiodącym hasłem było przywrócenie wolności krajom Międzymorza. Z kolei, w ramach swoistego rewanżu, Kara uczynił wszystko, by Henryk Jordan objął funkcję przewodniczącego brazylijskiej Komisji Terytorialnej Skarbu Narodowego. Jako sekretarz napisał do Ministra Jana Libracha, że chciał wykorzystać Jordana, ze względu na jego kontakty i pieniądze, które zasilify SN²³.

3.2. DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ ZJEDNOCZENIA ŚRODOWISK EMIGRACYJNYCH

Unia Kulturalna Polaków w Brazylii była organizacją, w której skład wchodziłi przedstawiciele z różnych ośrodków polonijnych. Jednak czy była na tyle silna, aby zjednoczyć Polonię Ameryki Łacińskiej? Otóż w Brazylii przed powstaniem Unii funkcjonowały przedwojenne organizacje w różnych ośrodkach miejskich – w Paranie, Kurytybie. Wśród nich dochodziło do rozłamów na tle światopoglądowym i ambicjonalnym. Stanisław Kara, obejmując urząd sekretarza, wiedział o różnych animozjach personalnych. W 1952 r. podsumowano pracę organizacji w ten oto sposób:

Staraliśmy się pracować wedle najlepszych naszych sił i naszych skromnych, niestety, możliwości. Być może, iż niejedna decyzja, czy uchwała nasza, która zresztą, w każdym poszczególnym wypadku, nie była indywidualną decyzją [...] lecz zawsze uchwałą gremialną Wydziału, powziętą w pełnym porozumieniu z Prezesem Rady Naczelnej, podlegała tu czy w Interiorze, w odległym od centrali terenie krytyce, czy potępieniu. Jest to objaw nieodzowny bo, niestety, wszystkich wszędzie, a w szczególności stałych, urażonych nieraz w swych wygórowanych ambicjach osobistych malkontentów zadowolnić nie można. Poza tym, krytyka jest rzeczą najłatwiejszą na świecie. Pytanie tylko na tym polega, czy krytyk, w danym wypadku, potrafiłby lepiej zrobić. [...] działalność nasza była zawsze głęboko i obiektywnie przemyślana, omówiona, a przede wszystkim nie była nigdy wynikiem ambicji, czy animozji osobistych, chociaż może nieraz nie szła po linii „patriotyzmu lokalnego” nie zaspokajała lokalnych ambicji. Trudno... Tak zawsze było i tak zawsze będzie. Linią wytyczną Centrali była i będzie zawsze w przyszłości bezwzględna lojalność wobec władz i ustawodawstwa brazylijskiego, tego kraju, który nam swej gościnności uczynił, dalej dobro organizacji jako jednej całości, nieustępliwe, bezkompromisowe stanowisko wobec narzuconej Polsce obecnej rzeczywistości, stuprocentowa lojalność i posłuszeństwo względem legalnych władz Rzeczypospolitej Polskiej na wygnaniu, z Prezydentem na czele, a równocześnie jawne niedwuznaczne potępienie tych, którzy poszli czy idą nadal na takie czy inne kompromisy²⁴.

²¹ Tamże: Stanisław Kara do Ministra Jana Libracha, Rio de Janeiro, 7 V 1952 r.

²² Tamże: Stanisław Kara do Ministra Mieczysława Sokołowskiego, Rio de Janeiro, 12 IX 1952 r.

²³ Tamże: Stanisław Kara do Ministra Jana Libracha, Rio de Janeiro, 7 V 1952 r.

²⁴ IPMS, Światopól, A.17/13/30: Sprawozdanie Unii Kulturalnej w Brazylii za okres od sierpnia 1950 r. do 31 grudnia 1951 r., Rio de Janeiro, I 1952 r., k. 199–206.

Przyczyn tego podziału w środowisku emigracyjnym należy doszukiwać się w kilku sprawach, w tym niewyjaśnionej kwestii związanej z majątkiem Polonii, w której nie mogła nie zabrać głosu nawet Unia. Dawna organizacja – Centralny Związek Polaków w Brazylii miał w swoim posiadaniu kilka nieruchomości, m.in. budynek gimnazjum w Mallecie i Dom Polski w Kurytybie, którymi w Mallecie zarządzał Roman Paul, a w Kurytybie konsul Józef Gieburowski oraz, Roman Koch i Aleksander Matuszewski²⁵. Problem polegał na tym, że do mienia tego rościły pretensje także inne organizacje, z racji wygaśnięcia mandatu Centralnego Związku.

Problem w Kurytybie wciąż się zaogniał, a sekretarz generalny Unii, chcąc zachować neutralność, aby nie wywołać konfliktu na szerszą skalę, namawiał do pojednania. Sytuacja jednak wymknęła się zupełnie spod kontroli i organizacje, takie jak: Towarzystwo im. Marszałka J. Piłsudskiego, Towarzystwo „Orzeł Biały”, miejscowe Koło Kombatantów i Koło Unii Kulturalnej wraz z Klubem „Polono”, zdecydowały się na połączenie w jedną organizację, która miała przypominać dawny CZP. Do nich chciał dołączyć Demokratyczny Komitet Obywatelski, kierowany przez Chrońnickiego, lecz z racji tego, że nie był zalegalizowany, nie mógł się połączyć z pozostałymi. W Porto Alegre doszło do podobnej akcji. I tak Towarzystwo „Polonia”, dwa towarzystwa kościelne oraz Towarzystwo „Kultura” i miejscowe koło UKP stały w jednym szeregu. 23 stycznia 1953 r. wiele organizacji połączyło się w jedną organizację, której nazwa brzmiała Towarzystwo Dobroczynności i Kultury. Stosunek Unii Kulturalnej Polaków w Brazylii do tego pomysłu był pozytywny, jednak Stanisław Kara obawiał się, że władze brazylijskie nie będą przychylnie spoglądać na nową organizację. Wszystkie te organizacje chciały uzyskać drogą prawną od zarządów nieruchomości dawnego CZP sprawozdania administracyjnego, które nie było sporządzane od 1938 r. Chciano dowiedzieć się, jaka jest sytuacja prawna tych budynków oraz poznać ich wartość ekonomiczną, gdyż były one zakupione przez władze RP w okresie przedwojennym²⁶. Sytuacja ta nabrała rozgłosu i wiadomości przedostały się do Londynu. Z racji tego, że zamieszany był w akcję Józef Staszewski, sekretarz okręgu parańskiego UKP, Stanisław Kara został wyznaczony przez ministra Mieczysława Skowrońskiego o wytłumaczenie całego zajścia. W Londynie uważano, że Unia rości sobie pretensje do zajęcia budynków po CZP i zarządzania nimi²⁷.

Innym powodem występowania sytuacji konfliktogennych były różnice ideowe pojawiające się w strukturach skupiających emigrantów. Największe ogniska konfliktu powstały w Sao Paulo i Porto Alegre. W pierwszym mieście Towarzystwo im. J. Piłsudskiego początkowo grupowało jawnych i ukrytych zwolenników nowej władzy w Polsce, a po przeciwnej stronie barykady stało lokalne koło UKP, co powodowało napięcia na tle ideologicznym. W sytuacji, gdy Towarzystwo zostało oczyszczono-

²⁵ IPMS, MSZ, A. 11E/1152: Józef Staszewski do Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta RP w Londynie, Mallet, 25 VII 1952 r.

²⁶ IPMS, Światpol, A. 17/7/19: Stanisław Kara do Bronisława Hełczyńskiego, Rio de Janeiro, 20 III 1953 r. k. 142–143.

²⁷ IPMS, MSZ, A. 11E/1152: Stanisław Kara do Józefa Staszewskiego, Rio de Janeiro, 20 IX 1952 r.

ne z elementów komunizujących, pozostały animozje na tle ambicjonalnym. W Porto Alegre z kolei zawiadywał lokalnym Towarzystwem „Polonia” Wiechrzowski, który pracował u Mazurkiewicza – męża zaufania Warszawy. Tu także dochodziło do konfliktu z kołem UKP. Owe zatargi skrzętnie w tym czasie chciał wykorzystać Bohdan Meleniewski, który zasiadał owego czasu w Wydziale Wykonawczym i był prezesem lokalnego Towarzystwa „Polonia” w Rio de Janeiro. Konflikty z innymi organizacjami służyły mu w realizacji zaspokojenia własnych ambicji. Meleniewski znany był dość dobrze w środowisku, lecz nie cieszył się uznaniem.

Stanisław Kara, stojąc na czele Wydziału Wykonawczego Unii, próbował wszelkimi sposobami doprowadzić do ugody między poszczególnymi organizacjami, stając się niejako mediatorem. Myślą przewodnią tego działania była inicjatywa gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który dążył do zjednoczenia wszystkich organizacji polonijnych²⁸. W realizację tego pomysłu Kara zaangażował się bardzo intensywnie. Generał S. Sosnkowski przybył do Brazylii 22 czerwca 1952 r.²⁹. Choć pobyt generała był czysto prywatny, miał podłoże polityczne w aspekcie organizacji życia polonijnego, ponieważ nawoływał on do zacieśnienia współpracy wszystkich organizacji tak, aby mogła powstać jedna struktura na wzór Kongresu Polonii Amerykańskiej czy Kanadyjskiej. Kolejnym przesłaniem generała było udzielenie amnestii tym, którzy zostali uwiedzeni przez reżim komunistyczny, oraz zalecał stworzenie jednolitej organizacji wojskowej³⁰.

Całe przedsięwzięcie mogło się powieść, gdyby nie ujawniona sprawa Ber-gu oraz narastający konflikt w łonie sił politycznych emigracji w Londynie³¹. Roz-łam, dokonany w 1954 r., wywołał poważny rozdźwięk w społeczeństwie emigra-cyjnym. W Ameryce Łacińskiej, jak konstatował Kara do liście do Hełczyńskiego, nie da się już zjednoczyć Polaków w Brazylii, gdyż jedni opowiedzieli się za „grupą zamkową”, a drudzy za Radą Trzech. W przypadku UKP, jej władze dążyły do utrzy-manie jedności poprzez brak wyrażenia poparcia dla którejkolwiek ze stron konflik-tu, licząc na zażegnanie sporu nad Tamizą. Kara zabierając głos w sprawie kryzy-su prezydenckiego, napisał do prezesa Światpolu, iż:

Prezydent popełnił cały szereg błędów: uległ prawdopodobnie – nie zawsze właściwym dorad-com, ale nie ma aktu prawnego, który by go stanowiska pozbawił³².

Kara referował, że nie do nich należy opowiedzenie się za którąś ze stron, jed-nak wyraził zdanie, później skrzętnie wykorzystane przeciwko niemu i Unii. Stwier-dził bowiem, że:

²⁸ *Kryzys polityczny emigracji w świetle korespondencji ambasadora Kajetana Morawskiego*. Wybór, wstęp i opracowanie R. Habielski, M. Jabłonowski, Warszawa 2012, 21–25; *Druga Wielka Emigracja 1945–1990*, t. 1: A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999, 169–186.

²⁹ IPMS, MSZ, A. 11 E/1144: Stanisław Kara do Ministra Jana Libracha, Rio de Janeiro, 25 VI 1952 r.

³⁰ IPMS, MSZ, A. 11/17/13/46: Unia Kulturalna Polaków w Brazylii do Sekretarzy Okręgowych UKP w Brazylii, Rio de Janeiro, 6 X 1952 r., k. 329–331.

³¹ K. Kania, *Edward Bernard Raczyński 1891–1993 dyplomata i polityk*, Warszawa 2014.

³² IPMS, Światpol, A. 17/7/ 38: Stanisław Kara do Bronisława Hełczyńskiego, Rio de Janeiro, 17 VIII 1954 r., k. 287–288.

Zjednoczenie jest potrzebne ze względu na to, że powinien istnieć jeden ośrodek dyspozycyjny w sprawach polskiej polityki zagranicznej, inne zagadnienia są drugorzędne. Mamy nadzieję, że Rada Trzech rozwiąże ten problem³³.

UKP jako jedna z największych organizacji polonijnych w Ameryce Południowej była mocno naciskana w celu opowiedzenia się za „grupą zamkową”. Unia stała jednak na stanowisku zasady legalizmu i konstytucji z 1935 r. Uznała, że działania prezydenta Augusta Zaleskiego były niezgodne z postanowieniami konstytucji kwietniowej³⁴. Można pokusić się o stwierdzenie, że początkowo Kara wraz z pozostałymi osobami z kierownictwa Unii popierali działania Prezydenta, jednak jej przeciwnicy usilnie dezawuowali wiarygodność i lojalność sekretarza generalnego względem „grupy zamkowej”, co doprowadziło do sytuacji, w której nie mając wyboru, Stanisław Kara nie chcąc tracić niejako zdolności kohabitacji Unii z władzami emigracyjnymi, opowiedział się za Radą Trzech, gdyż jak sam napisał:

Stanowisko nasze – „legalizm z tezami zjednoczenia” – znalazło zrozumienie w „obozie zjednoczenia”³⁵.

Na kilka miesięcy przed śmiercią Stanisław Kara napisał kolejny list do Bronisława Hełczyńskiego, w którym donosił:

Osobiście, jestem bardzo już zmęczony; za wysiłki, zaniedbanie pracy dla siebie, bezinteresowne harowanie, jestem narażony na oszczerstwa (ks. Słapa), intrygi i ataki dotychczasowych przyjaciół (Paskowicz), zawiść (Skowroński) i wszystko najgorsze. Jedyna satysfakcja to to, że wbrew podkopom zdołałem na razie ocalić resztki suwerenności administracyjnej państwa polskiego, ale i tu szczury ryją. Na to wszystko wali się „spór prezydencki” i rozbicie u góry. Naprawdę, poważnie myślę o wycofaniu się z tego wszystkiego, bo już nerwy i zdrowie nie dopisują³⁶.

4. ZAKOŃCZENIE

Podpułkownik dypl. Stanisław Kara zmarł 10 lipca 1955 r. w Sao Paulo. Przyczyną zgonu był zawał serca. Małżonka zmarłego, Stanisława Kara, wraz z panią Stefaną Balińską z Rio de Janeiro pojechały do Sao Paulo, by dopilnować wszystkich formalności. Śmierć sekretarza generalnego UKP była zaskoczeniem dla jego współpracowników, przyjaciół i oddanych osób. Stefania Balińska bardzo pomogła żonie sekretarza w zorganizowaniu pogrzebu, który odbył się 16 lipca 1955 r. w Rio de Janeiro w obecności żony, jednej z córek, która wówczas przyjechała ze Stanów Zjednoczonych, asysty plutonu wojskowego – warty honorowej, kolonii polskiej, dr. Tadeusza Skowrońskiego. Na pogrzebie byli przedstawiciele władz brazylijskich oraz innych organizacji³⁷.

³³ Tamże.

³⁴ IPMS, MSZ, A. 11E/1152: Stanisław Kara do Światopola, Rio de Janeiro, 15 VIII 1954 r.

³⁵ Tamże, Stanisław Kara do Ministra Jana Starzewskiego, Rio de Janeiro, 14 VI 1955 r.

³⁶ IPMS, Światopol, A. 17/7/ 49: Stanisław Kara do Bronisława Hełczyńskiego, Rio de Janeiro, 23 II 1955 r., k. 374–376.

³⁷ IPMS, MSZ, A. 11E/1598: Stefania Balińska do Bronisława Hełczyńskiego, Rio de Janeiro, 18 VII 1955 r.

Prace Unii Kulturalnej Polaków w Brazylii były kontynuowane, a jej sekretarzem został Piotr Górecki. Wciąż na rzecz Polaków pracował Komitet Pomocy Uchodźcom, zainicjowany przez śp. Stanisława Karę w 1950 r., i w dalszym ciągu wykonywał czynności quasi-konsularne. Przeciwnicy Unii oraz ci, którzy nie pozostawiali na Stanisławie Karze suchej nitki po jego śmierci, uważali, że organizacja ta była mało wiarygodna. To twierdzenie, jak również inne sugerujące, że losy społeczności polskiej w Brazylii były mało interesujące, stoją w sprzeczności z dobrem i osiągnięciami jednego tylko człowieka – Stanisława Kary, a tym samym można wyraźnie podkreślić, że w obliczu trudnych warunków politycznych, społecznych, a nawet klimatycznych działalność osoby tego formatu wyraźnie odcisnęła piętno na życiu społeczno-kulturalnym brazylijskiej Polonii, a co najważniejsze miała wpływ na powstrzymanie w sposób zdecydowany wpływów przedstawicieli władz komunistycznej Polski.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Zespoły

Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Światowy Związek Polaków z Zagranicy (Światpol)

Źródła drukowane

Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1936, Warszawa 1936.
Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1937, Warszawa 1937.

Opracowania, artykuły i prace wspomnieniowe

- Ambrochowicz A., Gajownik T., *Baltyckie peregrynacje pplk dypl. Stanisława Kary – z dziejów polskiego ataszatu wojskowego w Łotwie w okresie międzywojennym*, w: *Polska dyplomacja na Wschodzie w XX – początkach XXI wieku*, red. H. Stroński i G. Seroczyński, Olsztyn–Charków: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie 2010.
- Baliński W., *Brazylia*, w: *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1945–1990*, t. 4: *Akcja niepodległościowa na terenie międzynarodowym 1945–1990*, red. T. Pisakowski, Londyn: Cadra House Ltd 1999, 575–600.
- Basiński E., *Polonia brazylijska wobec kraju przodków*, w: *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1971, 430–470.
- Druga Wielka Emigracja 1945–1990*, t. 1: A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa: Wydawnictwo Więź 1999.
- Dyplomata w Paryżu 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. rozszerzone oprac. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Londyn: Warszawska Oficyna Wydawnicza „Gryf” 1989.

- Kania K., *Edward Bernard Raczyński 1891–1993 dyplomata i polityk*, Warszawa: Wydawnictwo Neriton 2014.
- Kryzys polityczny emigracji w świetle korespondencji ambasadora Kajetana Morawskiego. Wybór, wstęp i opracowanie R. Habielski, M. Jabłonowski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR 2012.
- Kula M., *Historia Brazylii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1987.
- Łapaj J., *Polacy w Brazylii – aspekty historyczne i współczesność*, Prace Humanistyczne 10 (2013), 10–25.
- Majzner r., *Attachaty wojskowe II Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, wyd. II popr. i uzupeł., Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie 2014.
- Radomski J. A., *Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych w Londynie w latach 1945-1951*, Kraków: Księgarnia Akademicka 2009.
- Tarka K., *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa: Wydawnictwo Rytm 2003.
- Wołos M., *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2001.
- Zajac J., *Liczba Polaków w Brazylii*, w: *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1971, 140–161.

Źródła internetowe

- Malczewski Z., *Polacy i osoby polskiego pochodzenia w Brazylii. Zarys historyczny i współczesność Polonii brazylijskiej*, Konsulat Generalny RP w Kurytybie, http://www.kurytyba.msz.gov.pl/pl/polonii_w_brazylii/ (dostęp: 1.06.2017).
- Mazurek J., *Brazylia i Polska – 90 lat stosunków dyplomatycznych*, Ambasada RP w Brazylii, http://www.brasilia.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/90_lat_stosunkow_dyplomatycznych/ (dostęp: 4.06.2017).

STANISŁAW KARA – SECRETARY GENERAL OF THE CULTURAL UNION OF POLES IN BRAZIL

Summary

In the spring of 1944, Stanisław Kara, an officer of the Polish Armed Forces in the West, arrived in Brazil with the aim of assuming the position of the military attaché at the Polish Embassy in Rio de Janeiro. In 1945 after the demobilization he remained there and became actively involved in the daily activities of Poles in exile. He was instrumental in developing both social and propaganda activities, attempting, at the same time to restrict the actions initiated by the Communist regime and its representatives. Stanisław Kara was one of the founders of the Cultural Union of Poles in Brazil, the organization which united various groups of Polish emigration. He served as the secretary general until his death in 1955.

Key words: Brazil, Stanisław Kara, emigration, Cultural Union of Poles in Brazil

Noty o Autorach

Anna AMBROCHOWICZ-GAJOWNIK – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Stopień naukowy uzyskała na podstawie rozprawy „Z dziejów służby konsularnej Drugiej Rzeczypospolitej we Francji. Marsylski okręg kompetencyjny 1919–1940”. Pracownik Oddziału Informacji Naukowej i Czytelni Czasopism Biblioteki Uniwersyteckiej w Olsztynie. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół dziejów historii dyplomacji XX w., ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-francuskich; dziejów emigracji polskiej we Francji w pierwszej połowie XX w., jak również służby konsularnej II RP. Autorka dziewięciu publikacji, zamieszczonych m.in. na łamach „Dziejów Najnowszych”, „Ech Przeszłości”, „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”.

Kontakt e-mail: anna.ambrochowicz@uwm.edu.pl

Tomasz GAJOWNIK – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 2000 r. pracownik Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, od 2008 r. na stanowisku adiunkta. Obecnie zatrudniony w Zakładzie Europy Wschodniej Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM. Zajmuje się historią XX w. ze szczególnym uwzględnieniem historii państw bałtyckich oraz dziejów polskiego wywiadu wojskowego lat 1918–1945.

Kontakt e-mail: t.gajownik@uwm.edu.pl